Należytość pocztowa opłacona gotówką. CENA 20 MAREK.

№ 47. Radomsko, niedziela 20 listopada 1921 r. Rok 2.

# GAZETA RADOMSKOWSKA

Tygodnik Polityczno-Społeczno-Ekonomiczny

WYCHODZI NA KAŻDĄ NIEDZIELĘ.

Cena prenumeraty: miesięcznie na kwartał IV . . 80 mk..
Adres Redakcji i Administracji: Radomsko, ul. Brzeźnicka 6.
(dawniej ul. Kaliska 25.)

CENY OGŁOSZEŃ:
Pierwsza str.— za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 100 mk
druga — piąta 60 mk., następne 50 mk.,
Nekrologi m. 60 za wiersz. Drobne ogłoszenia po 10 marek za wyraz.



## Rozwiązanie Sejmu.

Bardzo często słyszymy żądania, aby obecny Sejm jak najprędzej zakończył swoją działalność, gdyż mało kto jest z niego zadowolony. Stronnictwa prawicowe, lewicowe są pod tym względem zupełnie ze sobą zgodne, choć każde z innego powodu. Warto więc rozważyć tę sprawę na zimno, bez wpływów partyjnych, mając jedynie na oku dobro Ojczyzny.

Sejm w dzisiejszym składzie nie jest zdolny do wyłonienia ze siebie silnego i stałego rządu, gdyż niema tam zdecydowanej większości i nieraz najważniejsze sprawy przechodzą przewagą zaledwie kilku głosów. Obecny Sejm choruje na zbytnią obfitość stronnictw, które dość często lawirują, nie mając ściśle określonego kierunku. W Sejmie za mało jest ludzi inteligentnych, którzyby z korzyścią mogli pracować po komisjach, będących podstawą obrad sejmowych. Widzimy więc, że braki są duże. To też nasze stronnictwa mają nadzieję wprowadzić do następnego Sejmu większą ilość swych członków, a przez to wytworzyć zdecydowaną większość. Ma się rozumieć, że niektóre stronnictwa spotka zawód, gdyż niemożliwą jest rzeczą, aby wszystkie partje stanęły mocniej przy nowych wyborach. Jedno jest rzeczą pewną, że do następnego Sejmu wejdzie więcej osób inteli-

gentnych, lecz niewiadomo, z której strony.

Byłoby jednak niesprawiedliwością czynić tylko zarzuty obecnemu Sejmowi, który załatwił jednak wiele ważnych spraw, doprowadzając kraj do stopniowego ładu i dobrobytu, a przedewszystkiem uchwalił Konstytucję — podwaliny, na których ma wspierać się państwo. Że niektóre ustawy, wydane przez Sejm, są wadliwe, to nie ulega wątpliwości, gdyż sam Sejm poprawia je, ale trzeba stwierdzić, że miały one na celu spokój i ład w kraju. Charakterystyczną cechą obecnego Sejmu, poza jego różnemi ujemnemi stronami, jest ta, że w chwilach przełomowych okazuje prawdziwy patrjotyzm, czyni wtedy ofiarę ze swych partyjnych dążeń i poddaje się jednozgodnie nakazowi chwili.

Co do przyszłego Sejmu, to jego skład jest pod wielkiem znakiem zapytania. Nie ulega jednak wątpliwości, że znajdą się w nim posłowie narodowości obcych i wrogich nam, gdyż do wyborów staną: Rusini, Niemcy, Żydzi, Litwini i Białorusini. Nie twierdzę, że pomiędzy niemi wszyscy będą usposobieni dla nas nieprzyjaźnie, jednak większość napewno. Liczba posłów obcych narodowości może dosięgnąć 30%, jeżeli do tych doliczymy nasze lewicowe partje, które się już do nich umizgają i chcą pozyskać sobie ich poparcie, to bardzo łatwo wytworzyć się może niepożądana dla Polski większość sejmowa, która będzie paraliżować sprawy prawdziwie narodowe i przeprowadzenie ich okaże się nieraz niemożliwem. Nie jestem człowiekiem patrzącym w przyszłość przez czarne szkła i byłbym niezmiernie rad, gdyby moje przypuszczenia okazały się błędnemi. Mając na uwadze niepewny pod względem narodowym skład przyszłego Sejmu, chciałbym, aby społeczeństwo domagało się od obecnego Sejmu dokładnego załatwienia wszystkich podstawowych ustaw, ma się rozumieć bez przewlekania. Że Sejm rozwiąże się kilka miesięcy później, niżbyśmy sobie tego życzyli, jeszcze nie będzie niczem szkodliwem dla Ojczyzny i byłoby gorzej gdyby, ulegając opinji, zakończył swoje obrady względnie w krótkim czasie, ale bez dokładnego wykończenia fundamentalnych ustaw, których domaga się Konstytucja. **Km.**

# Z SEJMU.

W ostatnich dniach niezmiernie doniosła sprawa zaprzątała umysły posłów i całego społeczeństwa. Z krótkich wiadomości politycznych, podanych w zeszłym numerze, wiemy, że w Wileńszczyźnie odbędą się wybory do Zgromadzenia orzekającego, które się wypowie w sprawie przynależności albo do Polski, albo do Litwy. Byliśmy wszyscy przekonani, że wybory odbędą się na spornym terenie, tymczasem jen. Żeligowski chciał dołączyć sąsiednie powiaty, należące bezspornie do Polski i mające polską administrację. Sprzeciwił się temu delegat rządu polskiego w Wilnie, pułkownik Tupalski. Okazało się jednak, że Naczelnik Państwa zgadza się zupełnie z jen. Żeligowskim, a raczej może ten ostatni jest tylko wykonawcą woli Naczelnika. Sejm w tej sprawie już dawno wyraził się jasno, więc też i rząd trzymał się tej samej linji, a zatem delegat rządu w Wilnie postąpił prawnie. Naczelnik Państwa zażądał stanowczo rozszerzenia terenu wyborczego Litwy Środkowej, grożąc ustąpieniem. Rząd z początku chciał być w tej sprawie neutralnym, ale następnie oświadczył się za rozszerzeniem terenu, przyjmując pogląd Naczelnika, który poczynił pewne ustępstwa, żądając dołączenia do Litwy Środkowej już tylko dwóch powiatów: lidzkiego i bracławskiego W tym sensie wniósł też rząd rezolucję na posiedzenie sejmowe. Po wypowiedzeniu się przedstawicieli stronnictw przystąpiono do głosowania imiennego. Za projektem rządowym wypowiedziały się partje: P. P. S., Wyzwolenie, Klub Pracy Konst., Nar. Partja Rob., Polskie Stron. Ludowe, a przeciw: Związek Ludowo Narodowy, Centr. Narodowę, Narodowe Zjednoczenie Ludowe, Zjednocz. Mieszczańskie i Katolicko-Ludowe Stronnictwo. Za rezolucją rządową było 171 głosów, przeciwko 158. W tym wypadku przeważyły szalę głosy żydowsko-niemieckie. Dzień 16 listopada jest dla Polski dniem hańby, gdyż Sejm oderwał część obszaru polskiego i oddał na niepewny los.



# Wiadomości polityczne.

**Powstanie przeciw bolszewikom** na Podolu i Ukrainie nie zostało jeszcze stłumione, lecz nie ma widoków powodzenia, gdyż bolszewicy rozporządzają wielkiemi siłami, a petlurowcy liczą podobno tylko 12 tysięcy żołnierzy. Na Podolu lud patrzy się obojętnie na owe walki i nie przyłącza się do powstańców, lepiej idzie walka z bolszewikami w Kijowszczyźnie, gdyż tam wzięła się do walki sama ludność.

**Anglja przyznała Polsce pożyczkę** w sumie 2 miljonów szterlingów, co na nasze pieniądze wyniesie około 30 miljardów. Pożyczka ta ma być dana nie w gotowiźnie, lecz w towarach angielskich.

**Grecja** po doznanych klęskach w Azji Mniejszej okazuje chęć do zawarcia pokoju z Turkami, w czem mają pośredniczyć wielkie mocarstwa.

**W konferencji warzyngtońskiej** biorą udział: Stany Zjednoczone, Japonja, Chiny, Anglja, Francja, Holandja, Portugalja, Włochy i Belgja. Dwa ostatnie państwa nie są bezpośrednio zainteresowane sprawą ograniczenia zbrojeń, gdyż nie mają żadnych posiadłości na oceanie Wielkim, ani w jego pobliżu. Warunki rozbrojenia przedstawił Amerykanin Hughes. Jakie będą rezultaty Konferencji trudno przewidzieć.

**Rząd sowiecki** ogłosił amnestję, w ten sposób około 28 tysięcy osób wypuszczono z więzień, pozostaną jednak pod nadzorem policyjnym. Uchodźcy rosyjscy nie mają jednak chęci wracać do kraju, gdyż podejrzewają bolszewików, że zastawiają nową pułapkę, która może zakończyć się nowemi morderstwami. — Lenin wypowiedział się za przywróceniem prywatnej własności i kapitalizmu, gdyż dotychczasowy system doprowadził kraj do ruiny.

**Powiatowy Zarząd Narodowego Zjednoczenia Ludowego w Radomsku**

zawiadamia wszystkich swoich członków, że p. mecenas SIMA w dniu 17-go listopada wyjechał do Piotrkowa w celu bronienia spraw naszych członków—gospodarzy wsi Niesulów, oskarżonych przez leśnictwo o nadużycia w lesie.

Następny dzień porad wyznaczono d. 1 grudnia (w czwartek) r. b.

**Zarząd N. Z. L.**

## Sztandar dla 26 p. p.

W połowie zeszłego roku wśród Narodowej Organizacji Kobiet w Radomsku pozostała myśl ofiarowania 26 p. p. sztandaru, którego dotąd ten pułk nie posiadał, iż żołnierz jego rekrutuje się przeważnie z naszego miasta powiatu i po części z sąsiednich powiatów Włoszczowskiego i Koneckiego.

Na dość licznem zebraniu zaproszonych osób został wybrany Komitet: pp. prezes Paciorkowski A., Vice-prezes Major Biliński, Skarbnik Żyliński A., Kosiński J., Bartnik L., Belina T., Brzęczkowska L., Chomiczówna J., Goniewicz., Królikiewicz,, ks. prałat Mirecki F., Malasiewicz A., Niemiec S., Ruszkowski E., Siemieńska J,, Surmacki Fran,. i Stadnicki Edward, który natychmiast zajął się zbieraniem potrzebnych na ten cel pieniędzy. Rozesłane zostały listy z pieczęcią Komitetu po całym powiecie do zbierania ofiar: do wójtów, gmin, sekretarzy gminnych, duchowieństwa, obywateli ziemskich i nauczycieli wiejskich. W trakcie tego nastąpił najazd bolszewicki, ważne sprawy polityczne przerwały na czas pewien działalność Komitetu, z którego ubyło kilka osób np. ks. prałat Mirecki, pp. Ruszkowski i Żyliński; przewodniczący Komitetu p, Paciorkowski w ciągu 4 miesięcy był nieobecny w mieście a zastępca p. major Biliński zanadto był pochłonięty kwestjami wojskowemi i służbowemi, aby był w stanie zająć się energicznie sprawą sztandaru, to też dopiero w czerwcu roku bieżącego dopełniony Komitet przez osoby: ks. kan. Jankowskiego, pp. Urbańską, Zembikową i Molikową wziął się do pracy z silnym postanowieniem doprowadzenia do skutku zamierzonego celu. Ponieważ projektowane składki dały nikły rezultat około 40 tys. marek, przyczem z górą 150 listów niezwrócono wcale, a piśmienne dwukrotne upominania nie odniosły skutku, Komitet postanowił urządzić dzień znaczka, i dochodową zabawę publiczną na placu za teatrem udzielonemu Komitetowi chętnie i bezinteresownie przez Szanowny Zarząd Straży Ogniowej. Zabawa ta dała, jak widać z załączonego poniżej sprawozdania, czystego dochodu 97.000 marek, co połączono z sumą zebraną poprzednio i lokowaną w Banku Handlowym razem około 143 tys. marek. Mając już tę sumę postanowiono obstalować sztandar dopożyczywszy w Banku Handlowym 150 tys. mk. na weksel wystawiony przez wszystkich członków Komitetu, tak iż pp. Niewiarowska i Brzęczkowska mogły wyjechać do Warszawy w początku września z sumą 293 tysiące marek, które zadatkowały w zakładzie haftów p. Rodziewicz w Warszawie. W celu pokrycia i brakujących i pożyczonych 150 tys. w Banku Handlowym Komitet znowu urządził zabawę z fantową loterją w dniu 9 października na tymże placu za teatrem, która dała czystego dochodu 200 tysięcy marek. Zdawałoby się, że prace Komitetu dobiegają do pożądanego końca, lecz okazało się, że pieniędzy jeszcze brakuje, pracownia p. Rodziewicz zażądała za sztandar z drzewcem i bronzowym na nim orłem 400 tysięcy marek, motywując podniesienie poprzednio w przybliżeniu określonej sumy 300 tys. mk. znacznem podniesieniem materjałów, jak to jedwabiu, złotych i srebrnych nici. W tymże czasie znowu coś wpłynęło do Banku Handlowego z łaskawych składek, tak że Komitet ma w swoim rozporządzeniu obecnie po za sumą 293 tysięcy zapłaconych p. Rodziewicz, jeszcze około 64 tys. mk. a więc brakuje z górą 40 tysięcy marek, prócz wydatków związanych z samą uroczystością poświęcenia i wręczenia sztandaru. Aby pokryć tę resztę postanowiono w rocznicę powstania listopadowego urządzić koncert połączony z przedstawieniem amatorskiem, a ponieważ sztandar miał być już gotowy 8 listopada możemy mieć nadzieję, że przed 1 grudnia sztandar będzie wrę-

### SPRAWOZDANIE

z zabawy i znaczka urządzonego w dniu 8 września r. b. na sprawienie sztandaru dla 26 p. p.

OGÓLNE ZESTAWIENIE

| PRZYCHÓD | Marki | ROZCHÓD | Marki |
|---|---|---|---|
| Za confetti | 15,272 | Confetti | 7,123 |
| Zwrot „ | 3,330 | Znaczek | 1,650 |
| Wejście | 38,720 | Bilety | 3,040 |
| Znaczek Rubli 10.— | 41,403 | Bufet | 32,051 |
| Bufet | 35,354 | Zysk | 97,552 |
| Za produkty | 5,887 | — „ — | rub. 10 |
| Za ciastka | 1,450 | | |
| Razem Marek | 141,416 | | 141,416 |
| „ Rubli | 10 | | 10 |

### SPRAWOZDANIE

z zabawy i loterji fantowej urządzonej na placu Straży Ogniowej w dniu 9 października 1921 r. na sprawienie sztandaru dla 26 p. p.

OGÓLNE ZESTAWIENIE

| PRZYCHÓD | Marek | ROZCHÓD | Marek |
|---|---|---|---|
| Poczta | 680 | Karty i confetti | 5,930 |
| Confetti | 13,070 | Plac i muzyka | 30,000 |
| Loterja | 150,850 | Afisze | 1.300 |
| Wejście | 52,740 | Bloczki | 625 |
| Zebrane na listy | 25,405 | Bilety wejściowe | 1,100 |
| Dochód bufetu | 3,000 | Zakupione 3 miljon. | 3,150 |
| Tańce | 1,133 | Pomoc na placu | 2,500 |
| Sprzedaż miljonówek | 1,345 | Różne | 2,825 |
| Ze sprzed. drobn. fant. | 145 | Zysk | 200,938 |
| Razem Marek | 248,368 | | 248,368 |

Radomsko, dnia 9 Listopada 1921 roku.

Sekretarz
**E. Stadnicki.**

Przewodniczący
**Paciorkowski.**

czony pułkowi, o ile ze strony wojskowości będą na ten czas załatwione formalności. Po przywiezieniu sztandaru do Radomska Komitet postanowił wystawić takowy na widok publiczny w lokalu Macierzy Szkolnej. Jednocześnie Komitet uważa sobie za miły obowiązek złożenia podziękowania tym wszystkim osobom, które czy to pieniędzmi, czy pracą, czy ofiarami w naturze na fanty, jako to: Zarządowi Straży Ogniowej i Zarządom fabryk miejscowych, pani doktorowej Niewiarowskiej i p. Urbańskiej złożyć serdeczne „Bóg zapłać" i wogóle za wszelką współpracę w celu doprowadzenia do skutku ufundowania sztandaru dla 26 p. p., który na długie wieki będzie miał pamiatkę od mieszkańców m. Radomska i okolicy; powtarzamy Radomsko, gdyż z powiatów Koneckiego i Włoszczowskiego nie wpłynęło ani jednej marki, pomimo dwu krotnych zwracań się do p. p. Starostów tych powiatów. Komitet zaprasza wszystkich mieszkańców miasta i wsi na uroczystość poświęcenia i wręczenia sztandaru delegatom pułku, a szczególniej tych, co swemi patrjotycznemi ofiarami pomogli Komitetowi, jako też i naszą kochaną młodzież miejską wszystkich sfer, która ochoczo i mile przyjmowała osobisty udział w urządzonych przez Komitet zebraniach.

**Komitet.**

## Dokonanie obywatelskiego czynu.

W № 14 „Gazety Radcmskowskiej" z rb. donosiliśmy o deklaracji p. Stanisława Kobyłeckiego, obywatela naszego powiatu, na rzecz ochotników. Zapowiedź zostaładokonaną: dwa 30-to morgowe gospodarstwa z dominjum Chociw - Łazów, w powiecie Łaskim, są już wydzielone i oddane szczęśliwym wybrańcom. Czyn p. Stanisława Kobyłeckiego zasługuje na prawdziwe uznanie, jako czyn iście obywatelski.

Poniżej podajemy krótkie życiorysy nowych gospodarzy przedstawionych do obdarowania przez Obywatelski Komitet Wykonawczy Rady Obrony Państwa w Radomsku i przyjętych przez p. St. Kobyłeckiego.

1. **Norberciak Jan**, syn Józefa, rolnika z Bartodziejów, **sierżant 26 pp.** Urodził się dn. 2.V. 1896 r. we wsi Orzechówek, gmina Kobiele. Dnia 28 II 1915 r. wstąpił do Legjonów i służył w 3-cim p. p. Leg. Dn. 5. VI. 1916 r. dostał się do niewoli rosyjskiej pod Polską Górą. W r. 1918 zbiegł z niewoli do kraju, brał czynny udział w rozbrajaniu okupantów, wstąpił znowu do wojska i przeznaczony został do 26 p. p. Brał udział we wszystkich bitwach i potyczkach tego pułku. Był dwukrotnie raniony: pierwszy raz w 1915 r. w legjonach, po raz drugi w 1920 r., przyczem został przedstawiony do odznaczenia Krzyżem Walecznych.

2 **Kostrzewa Adam**, syn Konstantego, rolnika ze Sulmierzyc, ostatnio cała rodzina zamieszkuje w Radomsku w Glinianfkach Brzeźnickich, **sierżant 2 Syberyjskiego p p.** Urodził się dn. 5. XII. 1896 r. we wsi Sulmierzyce. W r. 1915 wstąpił do 2 p. p. Legjonów, brał udział we wszystkich bitwach i potyczkach II Brygady Karpackiej gen. Hallera i przeszedł z nią przez front w 1918 r. Następnie, przydzielony do 14-go pułku piechoty II Korpusu Wschodniego, brał czynny udział w bitwie pod Kaniowem, gdzie dostał się do niewoli niemieckiej. W krótkim czasie udało mu się uciec z niewoli i przedostał się do korpusu Dowbora-Muśnickiego, po rozbrojeniu którego udał się do Kijowa. Stamtąd wraz z innymi został wysłany przez Archangielsk do Francji, gdzie gener. Haller formował swoje oddziały. W Wołogdzie jednak był aresztowany przez bolszewików i przewieziony do Moskwy. Tam wcielono go do armji bolszewickiej i wywieziono na front pod Kazań, stamtąd jednak zdołał zbiec i przedostać się do polskich formacyj wojskowych w Samarze Przydzielony do 1 p. strzelców im. Tadeusza Kościuszki walczył na froncie przeciwbolszewickim pod Ufą, gdzie był raniony. Następnie, przeniesiony do Bataljonu szturmowego. brał czynny udział w ekspedycjach karnych przeciw bolszewikom. Podczas ewakuacji Nowo-Nikołajewska zachorował na tyfus i dzięki temu uniknął niewoli bolszewickiej. Natomiast wywieziony został do Charbinu, stamtąd zaś wraz z oddziałem gen. Baranowskiego przybył w lipcu 1920 r. do Gdańska, gdy bolszewicy zbliżali się pod Warszawę. W dn. 28 VII. 1920 r. przydzielony do 2 Syberyjskiego pułku piechoty wraz z 8-mą kompanją tegoż pułku brał czynny udział w obronie Warszawy.

## Skrzynka do listów.

**Od Okr. Związku Kółek Rolniczych w Radomsku.**

W numerze 44 „Gazety Radomskowskiej" umieszczony został artykuł pod tytułem „Szkodliwa robota", który omawiał sprawę usunięcia ze stanowiska instruktora Okręg. Związku Kółek Rolniczych, niejakiego p. Dębiaka... Szanowna Redakcja miała w tej sprawie informacje jednostronne... P. Dębiak wykazał zupełny brak kwalifikacji zawodowych, co stwierdzić może Zarząd Cent. Związku Kółek Roln., który tytułem próby przysłał nam p. Dębiaka, a nadto p. Dębiak cały swój czas poświęcał raczej propagandzie politycznej, niż pracy zawodowej i dla tych dwóch powodów został usunięty.

Sekretarz: **J. Trajdos** Prezes: **Radoliński**

* * *

**W sprawie mandatu radzieckiego!**

Ku wielkiemu memu zdziwieniu wyczytałam ze sprawozdania (46), że panna J. Chomiczówna, jako radna zabierała głos i tp. Wszak zapadła jednogłośnie uchwała na konferencji Klubu Narodowego Radnych Miasta wraz z przedstawicielami Stowarzyszeń: Właścicieli Nieruchomości, T-wa Rzemieślniczego, Narodowej Organizacji KobietPolskich, Narodowej Partji Robotniczej i Polskiego Zawodowego Związku Robotniczego, w dniu 31 lipca br., tycząca się rezygnacji mandatów radzieckich tych osób, które powołane zostały przez wymienione stowarzyszenia. Sprawa ta była b. szeroko omawiana i w następstwie Nar. Org. Kobiet Polskich w Radomsku, która również w tych debatach brała udział takie stanowisko solidarne zajęła, a tymczasem przewodnicząca tej organizacji p. J. Chomiczówna sterczy nadal jeszcze osamotniona na ławach radzieckich, ku uciesze socjalistycznych partyjników, którzy w kułak się śmieją ze solidarności narodowych ugrupowań.

Czem wytłumaczyć wyłamanie się radnej p. J. Chomiczówny z obowiązującej ją uchwały — nie wiemy! a radzibyśmy wiedzieć!

**Głosująca na listę narodową.**

## Doręczanie gazety.

Już niejednokrotnie pisaliśmy o skargach naszych prenumeratorów na nieregularne doręczanie im naszego pisma. Skargi te nadchodzą najczęściej z wiosek, które otrzymują korespondencję przez urzędy gminne. Prenumeratorzy nasi, mieszkający w większych miastach, odbierają gazetę regularnie i bardzo rzadko zdarzy się, że jakiś numer im zaginie. Zupełnie inaczej przedstawia się sprawa po wsiach: nieraz miną dwa, trzy tygodnie i gazety nie widać, aż naraz przyjdą trzy numery; niekiedy znowu wstręt bierze wziąć pismo do ręki, gdyż takie jest wyduszone i wybrudzone; najczęściej jednak numery gazet nie odliczą się, i dlatego też prenumeratorzy nie mają wiadomości o bardzo ważnych sprawach. W takich warunkach niejeden zniechęca się do prenumerowania pism.

Gdy badamy, po czyjej stronie jest wina, to przychodzimy do przekonania, że urzędy gminne lekceważą tu swoje obowiązki. Do niektórych gmin pisaliśmy w tej sprawie, prosząc o zwrócenie baczniejszej uwagi na posłańców, którzy nieregularnie doręczają gazety, i obchodzą się z niemi, jak ze ścierkami. Jeżeli jednak nieporządki pod tym względem trwać będą dalej, to będziemy zmuszeni piętnować te urzędy gmin, które nie chcą się zastosować do elementarnych zasad uczciwości. A przy tej okazji jeszcze raz zaznaczamy, że wysyłamy gazetę dla wszystkich prenumeratorów ze skrupulatnością w każdy piątek wieczorem, więc nie nasza wina, jeżeli ktoś nie otrzyma.

Administracja.

## Z Rady Miejskiej.

Sprawa opału dla miasta była omawiana na wstępie posiedzenia. R. Horowicz stwierdza, iż w szkołach ludowych panuje zimno,— burmistrz zaznaczył, iż dla szkół wydano bezpłatnie 157 sążni torfu, 5 pudów drzewa i 30 korcy węgla, dla miasta zaś nadejdzie 15 wagonów węgla. V. Burmistrz mówił o wolnem handlu węgla, przeto, zdaniem jego, magistrat nie potrzebuje być nadal „niańką dla wszystkich", każdy winien się starać na własną rękę, by zaopatrzyć się w opał. Na to radny Krauze przypomniał v. burmistrzowi deklarację wyborczą jego stronnictwa, które głosiło: „wybierzcie nas (p. p. s.), a my zatroszczymy się o wasz los, będziemy starać się, by wam było ciepło, by tyfus zniknął, by dobra a tania była aprowizacja, budować domki robotnicze będziemy i tp." w końcu p. Krauze nie dziwi się wywodom v. burmistrza, bo nie jest radnym i jako taki nie liczy się z potrzebami wyborców, bo ich po za sobą nie ma. (P. Sarankiewicz wybrany został z poza Rady m. na v. burmistrza. Przyp. Red.). Proponuje r. Krauze wprowadzić detaliczną sprzedaż drzewa opałowego i torfu w składach miejskich, co po przemówieniach za i przeciw r. r. Hazego i Najkrona zaakceptowano, Powołano do Komisji Ustalenia Cen, organizującej się przy Starostwie r. r. Wajnberga i Dudwała. Ciekawym tematem była działalność Urzędu Mieszkaniowego na czele z ławnikiem tow. Wróblewskim; Komisja wojewódzka, która tu zjechała na kontrolę magistratu stwierdziła, iż urząd mieszkaniowy na 100 wypadków, 90 załatwił niezgodnie z prawem, potwierdzali to w przemówieniach radni, a zwłaszcza pp. Krauze i Najkron, że wspomniany urząd w despotycznych rękach tow. Wróblewskiego udzielał mieszkania systemem protekcyjnym, nie uwzględniał należycie prawdziwych potrzeb biednych rodzin robotniczych, które gnieździły się i gnieżdżą po różnych dziurach i napróżno kołatały i kołaczą do urzędu mieszkaniowego, dla tych, godnych pożałowania biedaków, nic się nie robi, by dać, wobec zbliżającej się zimy, jakie schronisko!

Ławnik Wróblewski tłomaczył się ciągłem brakiem mieszkań w mieście i wymaganiem wojskowości kwater różnych. Burmistrz oświadcza, iż obecnie Urząd Mieszkaniowy ma prawo rekwirować mieszkania tylko dla urzędników wojskowych, państwowych i komunalnych, zaś w razach b. nagłych dla cywilnej ludności, o ile Komitet Opieki Społecznej uzna jednogłośnie potrzebę nieodzowną dać rodzinie pomieszczenie. W innych wypadkach każdy musi się starać na swoją rękę o mieszkanie. R. Najkron stwierdza, że 8 rodzin znajduje się w mieście bez dachu i proponuje dla nich zająć lokale po P. K. U Burmistrz składa oświadczenie, że dążeniem jego będzie znaleźć zawsze mieszkanie dla potrzebujących i nie pozwoli, by ludzie z braku takowych mieszkali na ulicy. Na tem posiedzenie zostało zamknięte.

# KRONIKA.

**Zmiana właścicieli kinematografu.** Z dniem 1 grudnia br. obecnym dzierżawcom przedsiębiorstwa kinematograficznego kończy się termin eksploatacji, poczem Straż Ogniowa Ochotnicza prowadzić takowe będzie na własny rachunek. Nowe kierownictwo kinematografu poczyniło już zamówienia pierwszorzędnych obrazów filmowych na m. grudzień i nosi się z zamiarem wprowadzić cały szereg inowacji, które widzowi uprzyjemnią pobyt w kinie i będą dlań prawdziwą rozrywką duchową. Należy zaznaczyć, że obecni dzierżawcy całe urządzenie maszynowe kinematograficzne odstąpili Straży O. O. po cenach przystępnych.

Przy tej sposobności nie od rzeczy będzie zapoznać Sz. Czytelników z historją powstania gmachu teatralnego w Radomsku.

W 1882 r. ówczesny zarząd Str. O.O. podjął myśl budowy sali strażackiej wraz z spinalnią dla ćwiczeń. W 1884 r. urzeczywistniono projekt kosztem 3 000 rb., zebranych drogą składek wśród obywateli miasta i okolicy, jak również z dochodu urządzanych przedstawień amatorskich pod reżyse-

rją p. E. Królikiewicza. W 1888 r. dzięki zabiegom ówczesnego prezesa śp. K. Soczołowskiego i śp. F. Fabjaniego powiększono salę, dobudowując do niej scenkę, garderoby i balkon. Dzisiejsza scena była ongi salą widzów na sto miejsc. Pułk. Zaręba, znany artysta-malarz wykonał b. gustowne dekoracje — bezinteresownie. W 1900 r. dzięki staraniom i pracy inż. pow. p. Warchoła i pomocnika jego p. St. Tymińskiego, dobudowano salę teatralną murowaną, obszerną kosztem 5-ciu tys. rb., które projektodawca pożyczył Straży O.O. Z dawniejszej sali urządzono scenę dzisiejszą; widownia liczyła 225 miejsc siedzących. Wejście i poczekalnia zbudowane były prowizorycznie z desek. W 1910 r. dzięki inicjatywie komendanta Straży inż. Kosteckiego zorganizowaną została spółka, która kosztem 28 tys. rb. zobowiązała się dokonać gruntownych przeróbek gmachu wedle planu inż. Kosteckiego, a mianowicie: dobudować poczekalnię, podłużyć salę o 4 metry, zastosować betonowy balkon na 60 miejsc, urządzić instalację elektryczną przy własnym motorze i akumulatorami, wodociągi, kanalizację i tp. za co Straż oddała spółce budynek na kinematograf w dzierżawę 10 letnią. Niezależnie od tego dzierżawcy płacili Straży 100 rb. miesięcznie, pozostawiając do dyspozycji Straży O. O. kilkanaście wieczorów rocznie na przedstawienia amatorskie i tp. W ten sposób miasto nasze zyskało obszerny, elegancko urządzony budynek teatralny, dostosowany do współczesnych wymagań, jakiego nie jedno miasto pozazdrościć nam może.

Spółkę dzierżawców stanowią: pp. doktorowa Gurbska, dr. Rago, Smoleński i inż. Kostecki.

Do wewnętrznego urządzenia sali w swoim czasie przyczynił się też i p. Hussarzewski, b. prezes Straży, jak również i p. dr. Gurbski, który własnym kosztem przyozdobił scenę gustownie wykonanymi dekoracjami.

W czasie wojny okupanci zdemolowali część maszyn, trochę pokradli miedzianych przedmiotów, zniszczyli krzesła, dekoracje i tp. Dzięki tylko Straży czynnej, która pełniąc służbę milicyjną, ochroniła budynek od zupełnej dewastacji.

**Z żałobnej karty.** W lecznicy poznańskiej zmarł tutejszy znany przemysłowiec śp. Henryk Raczyński, w wieku lat 50, właściciel browaru „Pociecha" i rektyfikacji, obywatel miasta Częstochowy i Sieradza. Zwłoki zostały przywiezione do Radomska. Orszak pogrzebowy przy udziale duchowieństwa, straży ogniowej z orkiestrą i licznie zgromadzonych osób odprowadził zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku.

Cześć Jego pamięci!

**Organizacja Akademicka** „Dnia 6 listopada r. b. młodzież akademicka m. Radomska i okolicy, kształcąca się na wyższych uczelniach warszawskich zorganizowała się w „Radomskowskie Koło Akademickie", które podobnie jak i inne koła prowincjonalne zgłosiło swój akces do — Centrali Akademickich Bratnich Pomocy —, reprezentującej warszawską młodzież akademicką.

Zadaniem Koła jest współdziałanie z akcją C.A.B.P. w celu udzielania pomocy materjalnej swym członkom, oraz skupienie młodzieży akademickiej m. Radomska dla kulturalnego, obywatelskiego i towarzyskiego jej wyrobienia. Do osiągnięcia swego celu Koło dążyć będzie przez organizowanie odczytów, wszelkiego rodzaju rozrywek kulturalnych, przez udzielanie pożyczek członkom oraz pośrednictwo pracy. Fundusze Koła powstają ze składek członków, z ofiar, zapisów, odczytów, rautów i tp. Ilość członków Koła wynosi z górą 40. Skład zarządu utworzyli następujący koledzy: Starostecki Wacław — prezes Koła, Cybulski Edward — viceprezes, Majewski Jerzy — sekretarz, Wróblewski Fabjan — skarbnik, Fabiani Władysław — członek zarządu.

Drogą tą pragniemy zapoznać społeczeństwo m. Radomska o życiu i działalności naszej na terenie warszawskim".

Powyższy komunikat Zarządu Radomskowskiego Koła Akademickiego świadczy bardzo pochlebnie o naszych studentach, którzy zakreślili sobie piękny program. Społeczeństwo tutejsze winno zwrócić uwagę na nową organizację i poprzeć ją, gdyż w ten sposób przyczyni się do ułatwienia kształcenia się tym, którzy wkrótce mają zająć odpowiedzalne stanowiska i pracować dla dobra kraju. Redakcja ze swej strony życzy Radomskowskiemu Kołu Akademickiemu pomyślnego rozwoju.

**Zarząd Stowarzyszenia „Zorza" w Radomsku** zaprasza Zarządy następujących Stowarzyszeń: „Łączność", „Gwiazda", „Rzemieślnik", „Spójnia", „Urzędników", „Nauczycielsko - urzędnicze", „Robotnik", „Związkowiec", i Kooperatywę Ziemianek na 23 listopada o godz. 7-ej wiecz, do sali Resursy Rzemieślniczej (Kaliska 25) na konferencję, celem zcalenia Stowarzyszeń.

**Przedstawienie amatorskie** na rzecz Ochronki dla biednej dziatwy odbędzie się dn. 22 bm. w sali teatru „Kinema" pod reż. p. C. Krzyżanowskiego. Szlachetny cel ściągnie niezawodnie sporo publiczności na miłą rozrywkę duchową.

**Z Cechu Szewców.** Odbyła się uroczystość tradycyjna w dniu Patrona Szewców ŚŚ. Kryspianów. Rano zostało odprawione nabożeństwo, w czasie którego wygłosił podniosłe kazanie ks. kan. Jankowski, poczem pp. mistrzowie zebrali się w Resursie w celu wysłuchania sprawozdania z działalności Cechu za rok ubiegły. Stan kasy przedstawiał się w przychodzie 11.664 mk., w rozchodzie 11.000 mk., gotówką 664 mk., co zebrani przyjęli do wiadomości. Uczczono przez powstanie pamięć zmarłych mistrzów śp. L. Janczyka i B. Worwonga. Na wniosek starszego Cechu p. K. Dorozińskiego postanowiono ustalić opłaty do kasy cechowej a mianowicie: od zapisu ucznia 1000 mk., od wyzwolin na czeladnika 8.000 mk, od wypisu na mistrza 15.000 mk., synowie mistrzów cechowych płacą połowę cen. W celu powiększenia wpływów kasowych starszy cechu p. Doroziński zaproponował, by każdy mistrz opłacał 100 mk. miesięcznie składki członkowskiej, co zebrani uchwalili. Powołano do prezydjum Cechu, jako tak zwanych mistrzów stołowych, pp.: J. Urbańskiego, A. Szablewskiego, S. Bulińskiego, J. Dudwała, P. Jeznacha i P. Generowicza, którzy łącznie ze Starszyzną Cechu będą załatwiać wszelkie sprawy wchodzące w zakres Urzędu Zgromadzenia Szewców w Radomsku. Postanowiono, że praktykanci pragnący wyzwolić się na czelad-

ników obowiązani będą wykonać „sztukę" w zakładzie wskazanym przez mistrzów stołowych. Po omówieniu różnych spraw wewnętrznych cechowych posiedzenie zostało zamknięte.

Obradom dzielnie przewodniczył p. A. Szablewski, sekretarzował p. W. Pągowski, z ramienia municypalności brał udział w zebraniu p. J. Kozakiewicz.

Należy zaznaczyć, iż stary Cech Szewców w Radomsku godnie jest reprezentowany przez starszego mistrza p. Kazimierza Dorozińskiego i jego zastępcę p. Alojzego Fijałkowskiego.

**Ze Straży Ogniowej.** Warszawskie T-wo Ubez. od Ognia, którego reprezentantem w m. Radomsku jest p. inż. Imieniński, przyznało T-wu Straży Ogniowej 10 tys. mk. honorarjum za dzielną, szybką i skuteczną działalność przy pożarze zabudowań w Elektrowni miejskiej.

**Ciągnienie miljonówki.** W ostatniem ciągnienin padła wygrana miljonówka na № 3.266.003.

**Sprzedaż wozów i narzędzi rolniczych.** Magistrat m. Radomska i Urzędy Gminne otrzymały następujące zarządzenie:

Na podstawie pism Ekspozytury Oddziału Likw. Demob. Wojsk „Demat" w Łodzi ul. Emilji 10, polecam podać do publicznej wiadomości w sposób praktykowany, oraz do wiadomości Kółek Rolniczych, Stowarzyszeń, Związków, fabryk itp., iż od dnia 15-go-XI br. odbywać się będzie codziennie, aż do wyczerpania sprzedaż z wolnej ręki: wozów ciężkich miejskich różnych typów, bryczek, sań, pługów, różnych narzędzi rolniczych, pomp budowlanych, kuźni polowych, oraz sprzętów domowych i. t. p.

Równocześnie polecam przypomnieć ludności, że można nabywać w Łodzi i drut kolczasty używany w cenie od 50 do 75 mk. za 1 klg. który wydaje się w każdą środę o godz. 9-ej rano w Składzie Inż. i Sap. Ogrodowa 17,

Starosta:
Harmata.

**Pamiątkowe gwoździe do drzewca sztandaru dla 26 pp.** Jak nas informują, to w niedługim czasie odbędzie się uroczystość wręczenia sztandaru 26 pp., który został ufundowany drogą ofiar publicznych. Byłoby wskazanem, aby organizacje społeczne, stowarzyszenia, instytucje i tp., pragnące zaofiarować własny upominek pod postacią gwoździa do drzewca sztandaru, zawczasu pomyślały o tem. Firma grawerska p. Cyganowskiego w Częstochowie (ul. Kościuszki) wykonywa artystycznie tego rodzaju gwoździe.

**Bajki.** Od paru dni krążą po mieście wersje, jakoby wykryto u znanych kupców w mieście „fabrykę" tysiącmarkówek w ilości paru pudów. Otóż Komenda Policji na nasze zapytanie oświadczyła kategorycznie, iż czegoś podobnego w mieście naszem nie było.

## Odpowiedzi Redakcji.

**P. Emigrantowi.** 50 numerów naszego pisma stale wysyłamy do Ameryki pod adresem: „Kurjera Polskiego" w Milwauke. Czy do tej miejscowości o której Pan wspomina pismo nasze dociera — niewiemy!

**P. M. Warw. w Żarnowic.** Prenumerata została wpłacona przez p. Warw. z Silniczki do 1—XI—b. r.

**P. Florczykowi Hoorper-Road** (Anglja) Z nadesłanych wiadomości skorzystamy. Prosimy o stałe informacje.

**„Forum" Gdańsk.** Pismo stale wysyłamy. R-nek wraz listem prześlemy.

**P. Ad. Grzywaczowi, Brevonnes** (Francja). Gazetę od 1 bm. wysyłamy. List wkrótce napiszemy.

**P. Kow. w Koniecpolu** Ks. Poseł Sędzimir powrócił z Ameryki.

**P. D-rowi Bron. w Częstochowie.** Cena obecnie się zmieniła. Narazie umieszczamy, warunki prześlemy.

**Zainteresowanemu w Kruszynie.** Firmy: „Lachowski" i „Herszkiewicz" zasługują na pełne zaufanie. Powierzone roboty wykonają solidnie.

**P. Wł. Robaczek wieś Karsy.** Prosimy o przybycie do Redakcji w sprawie wiadomej.



### OFIARY.

P. K. J. wpłacił ofiarę 3000 mk. na rzecz Ochronki dla bezdomnych dzieci w myśl orzeczenia Sądu Polubownego.

* * *

Zamiast wieńca na grób śp. Henryka Raczyńskiego pp. Dłużewscy z Piaszczyc złożyli 1000 mk. do uznania Redakcji. Ofiarę powyższą skierowano na rzecz Ochronki dla bezdomnej dziatwy w Radomsku.

Zamiast wieńca na grób nieodżałowanego przyjaciela śp. Henryka Raczyńskiego pp. Gorzelakowie złożyli 3000 mk. na Ochronkę biednej dziatwy.

**Zginęło** pokwitowanie Szmulowi Zajęcowi wydane z Banku Handl. na otrzymany weksel z wystawy Tobiasza na 13.000 mk. do inkasa, płatny 1-XI br.

**Zginął** paszport na imię Stefana Kosępki wydany z gminy Dmenin.

**Pani Władysława po Ludwiku Skupieńska** na ważne informacje do otrzymania w Redakcji.



## OGŁOSZENIE.

Starostwo w Radomsku podaje do wiadomości, że wskutek rozporządzenia Ministerstwa Aprowizacji z 15/X-1921 r. № 134 K. L. M. Referat Aprowizacyjny z dniem 1/XI-1921 r. jako osobny wydział Starostwa został zniesiony, a czynności związane z prowadzeniem tego referatu prowadzi w dalszym ciągu Starostwo.

Starosta: HARMATA.

## OGŁOSZENIE.

W rejestrze o spółdzielniach Sądu Okręgowego w Piotrkowie wpisano dnia 17 września 1921 r. pod № kolejnym 1 „Kooperatywa Wiejska" w Radomsku z odpowiedzialnością udziałami — Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: dostarczanie członkom swoim artykułów spożywczych i przedmiotów użytku domowego, po cenach możliwie nizkich lub umiarkowanych, a zarazem dania im możności robienia oszczędności z zysków osiąganych z operacji stowarzyszenia. Udział wynosi 1000 marek, który jest wpłacany jednorazowo, lub też częściowo w pewnych terminach, według uchwały zebrania ogólnego. Zarząd stanowi: Zofja Siemieńska, Aniela Belinowa, Wanda Szpryngerowa, Leonia Kobylecka, Stefanja Biedrzycka, Anna Gołembowska i Marja Siemieńska. a) Czas trwania spółdzielni nieograniczony, b) wszystkie ogłoszenia spółdzielni, przewidziane ustawą z dnia 29/X - 1920 r. winny być umieszczane w Gazecie Radomskowskiej w Radomsku, d) Zarząd składa się z 7 członków, e) specjalnych ograniczeń lub uprawnień poza postanowieniami ustawy o spółdzielniach niema, g) likwidacja zgodnie z przepisami ustawy z dnia 29/X-1920 r.

Piotrków, dnia 7 listopada 1921 r.

Sekretarz Rejestrowy:

podpis nieczytelny.

**Okazyjnie** do nabycia w Kooperatywie Ziemianek kandelabry z bronzu i samowar duży mosiężny.

**Zginął** portfel zawierający bilet od browninga i paszport na imię Antoniego Wleklińskiego z Cielętnik gm. Dąbrowa Zielona.

**Panienka** z 2 kl. wykształceniem lat 17, poszukuje zajęcia do sklepu, biura, fabryki i tp. Zgłoszenia do Redakcji.

**Zgubiono** paszport i kartę powołania wydaną z P.K.U. w Radomsku na imię Izraela Joska Charensłupa mieszkańca Radoszyc. Znalazca zechce zwrócić do gminy Radoszyce.

Redaktor i Wydawca Michał Świderski. Drukarnia Polska Henryka Kanclera w Radomsku.